

sygn. XXV C 961/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSR (del.) Kamil Gołaszewski

Protokolant Łukasz Grochowski

po rozpoznaniu 15 grudnia 2017 roku na rozprawie

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko (...) Bank SA w W.

o zapłatę, ewentualnie o zapłatę i nakazanie

I. umarza postępowanie w zakresie żądania zasądzenia ponad kwotę 106.654,61 zł (sto sześć tysięcy sześćset pięćdziesiąt cztery złote sześćdziesiąt jeden groszy);

II. w pozostałym zakresie oddala powództwo główne oraz oddala powództwo ewentualne;

III. zasądza od **J. M.** na rzecz (...) **Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.** kwotę 5.417 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nakazuje pobrać od J. M. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 1000 zł (tysiąc złotych) tytułem opłat.

sygn. XXV C 961/17

UZASADNIENIE

Powód J. M. w pozwie z dnia 26 maja 2017 r. skierowanym przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od (...) Bank S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda kwoty 109.268,11 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie wskutek uznania umowy kredytu za nieważną lub której skutki prawne zostały zniweczone na skutek złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu.

Ewentualnie powód żądał zasądzenia kwoty 107.342,41 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie wskutek uznania niektórych postanowień umowy kredytu za bezskuteczne oraz w razie uwzględnienia powództwa na tej podstawie o zobowiązanie pozwanego do przedstawienia w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku rozliczenia dotychczasowych spłat rat kapitałowo-odsetkowych oraz harmonogramu dalszych spłat rat kredytu udzielonego powodowi z pominięciem bezskutecznych klauzul indeksacyjnych.

Ponadto powód wniósł o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W piśmie z dnia 6 września 2017 r. strona powodowa zmodyfikowała powództwo, wnosząc o zasądzenie od (...) Bank S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda kwoty 106.654,61 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie wskutek uznania umowy kredytu za nieważną lub której skutki prawne zostały zniweczone na skutek złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu, ewentualnie o zasądzenie kwoty

112.773,58 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie wskutek uznania niektórych postanowień umowy kredytu za bezskuteczne.

Uzasadniając modyfikację powództwa, powód wskazał, że żądana w pierwszej kolejności kwota stanowi sumę zapłaconych pozwanemu przez powoda w złotych polskich rat kredytu oraz kwoty zapłaconej pozwanemu tytułem opłaty za zawarcie Aneksu nr (...). Odnośnie do żądania ewentualnego powód wskazał, że jest to suma kwoty zapłaconej pozwanemu tytułem opłaty za zawarcie Aneksu nr (...) oraz kwot nadpłaconych pozwanemu w wyniku zastosowania klauzul niedozwolonych przy uwzględnieniu kursu średniego franka szwajcarskiego z dnia spłaty. (pismo procesowe z dnia 06.09.2017 r. – k. 213-215)

Ograniczenie żądania zgłoszonego jako żądanie główne do kwoty 106.654,61 zł, dokonane jeszcze przed rozpoczęciem rozprawy, a więc niewymagające zgody pozwanego, stanowiło podstawę częściowego umorzenia postępowania postanowieniem zawartym w punkcie I wyroku.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 31 maja 2007 r. zawarł z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem S.A. w K. – (...) oddział w Ł. umowę kredytu hipotecznego nr (...). Kredyt był udzielony w złotych natomiast był indeksowany do franka szwajcarskiego. Żądania pozwu powód uzasadniał w pierwszej kolejności nieważnością zawartej umowy ze względu na naruszenie art. 69 ust. 1 prawa bankowego oraz art. 3581 § 5 k.c. lub naruszenie zasady określoności świadczenia i niezgodzenie istotnych przedmiotowo elementów umowy. W drugiej kolejności powód powoływał się na oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli o zawarciu umowy kredytu złożonego pod wpływem błędu. Błąd ten miał zostać wywołany przez bank, który miał ukryć przed powodem wielkość wynagrodzenia należną bankowi z tytułu Umowy w postaci zaniżenia całkowitych kosztów kredytu oraz niepodanie wysokości prowizji należnej bankowi z tytułu stosowania podwójnej klauzuli indeksacyjnej. W końcu powód wskazał na abuzywność klauzul indeksujących wartość zadłużenia z tytułu kredytu do franka szwajcarskiego.

Pozwany (...) Bank SA z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości ze względu na skomplikowany przedmiot sporu i adekwatnie uzasadniony znaczny nakład pracy pełnomocnika pozwanego, wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Pozwany bank zaprzeczył wszystkim twierdzeniom strony powodowej za wyjątkiem tych, których wyraźnie nie przyznał. Pozwany wskazał, że Umowa kredytu została ważnie zawarta i nie zawiera żadnych klauzul niedozwolonych. W dalszej kolejności pozwany kwestionuje skuteczność oświadczenia powoda o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli o wstąpieniu w stosunek kredytu z pozwanym. W szczególności pozwany podniósł, że indeksacja kredytu do franka szwajcarskiego nie miała na celu waloryzacji wartości zobowiązania, ale jedynie umożliwienie zastosowania preferencyjnej stopy oprocentowania odnoszącej się do tej waluty. W związku z tym nie jest możliwe utrzymanie w mocy Umowy kredytu bez postanowień indeksujących kredyt. Pozwany wskazał również, że kurs franka na potrzeby rozliczenia kredytu nie był ustalany swobodnie przez bank, ale że opierał się na kursie rynkowym, co czyni zarzuty o abuzywności klauzul indeksacyjnych bezpodstawnymi. Ponadto pozwany wskazał, że klauzule te zostały wyeliminowane z umowy (...) nr (...) z dnia 29 lipca 2010 r. (odpowiedź na pozew- k. 148-169)

W piśmie procesowym z 9 października 2017 r. powód podtrzymał w całości swoje dotychczasowe stanowisko oraz wniósł o dopuszczenie nowych dowodów w sprawie. W piśmie tym powód wskazał między innymi, że kwestia faktycznego kształtowania się kursu franka nie ma znaczenia dla ustalenia abuzywności klauzuli indeksacyjnej. Powód podkreślił również, że klauzula ta wystawiała kredytobiorcę na nieograniczone ryzyko, podczas gdy bank ryzykował jedynie utratę pożyczonych powodowi pieniędzy. Ryzyko było więc rozłożone pomiędzy stronami nierównomiernie. Powód wskazał również, że pozwany nie informował go o ryzyku związanym z udzielonym kredytem, a przekazywane informacje wskazywały na to, że konstrukcja kredytu indeksowanego jest tańsza w spłacie niż kredytu nieindeksowanego. Powód wskazał, że mechanizm indeksacji w całości stanowi nieuczciwe postanowienie umowne, co z kolei oznacza, że cała umowa musi być uznana za nieważną. Ewentualnie powód wskazał,

że niedozwolone postanowienia umowne nie mogą być zastąpione innymi zgodnymi z prawem postanowieniami. (pismo procesowe z 09.10.2017 – k. 227-260)

Stan faktyczny

W dniu 29 maja 2007 r. J. M. zawarł z (...) Bank S.A. w K. - (...) Oddziałem w Ł. umowę kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do CHF (dalej: Umowa kredytu, k.40-45). Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie (...) złotych polskich indeksowanego kursem CHF. Przy założeniu, że uruchomiono całość kredytu w dacie sporządzenia umowy równowartość kredytu wynosiłaby (...) CHF, zaś rzeczywista równowartość miała zostać określona po wypłacie ostatniej transzy kredytu. Kredytobiorca oświadczył, że jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ (...) umowy).

W §25 umowa przewiduje, że w sprawach w niej nieuregulowanych stosuje się m.in. przepisy Regulaminu do umowy kredytu hipotecznego. Regulaminem, do którego odwołuje się umowa kredytowa, był Regulamin kredytu hipotecznego (...) wprowadzony zarządzeniem nr (...) Prezesa Zarządu (...) Bank SA z 30 lipca 2004 roku (k.183-191).

Splata kredytu miała nastąpić w 336 miesięcznych ratach równych kapitałowo- odsetkowych (§ (...) umowy). Oprocentowanie kredytu było zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 3,51 w skali roku, na które składała się suma obowiązującej stawki (...) i stałej marży banku, która wynosiła (...).

Kredytobiorca oświadczył, iż jest świadomy ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko (§ 1 pkt 3 umowy).

Rata kapitałowo-odsetkowa przy założeniu uruchomienia całości kredytu w dacie sporządzenia przedmiotowej umowy wynosiłaby równowartość 1.289,59 CHF. Rzeczywista wysokość rat odsetkowych lub rat kapitałowo-odsetkowych miała zostać określona w harmonogramie spłat (§ (...) umowy).

Całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy kredytu miał wynosić 331.676,30 złotych polskich (podana kwota nie uwzględniała ryzyka kursowego). Ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona była od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (§ (...) umowy).

Zgodnie z definicją zawartą w § (...) umowy, bankowa tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana tabelą kursów jest sporządzana przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy. Analogiczne postanowienia zawierał §2 Regulaminu.

W myśl § 7 pkt 1 umowy, wysokość rat odsetkowych zostanie określona w harmonogramie spłat, który zostanie doręczony w dniu uruchomienia poszczególnych transz w przypadku kredytu transzowego, zaś wysokość rat kapitałowo-odsetkowych zostanie określona w harmonogramie spłat po wypłacie całości kredytu, rezygnacji przez kredytobiorcę z pozostałej części kredytu lub wygaśnięciu roszczenia kredytobiorcy o uruchomienie pozostałej części kredytu. Harmonogramy te stanowiąc będą integralną część umowy kredytu. Każdorazowy harmonogram określa wysokość rat spłaty przez okres dwóch lat kredytowania. Przed upływem dwóch lat kredytobiorca otrzymuje harmonogram na kolejny dwuletni okres trwania umowy kredytu. Na wniosek kredytobiorcy, bank zobowiązuje się przesłać harmonogram na cały okres kredytowania.

W § 9 pkt 2 ustalono, że w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna walut określonego w tabeli kursów - obowiązującego w dniu uruchomienia środków

Zgodnie z § 10 pkt 3 umowy wysokość zobowiązania miała być ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF - po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla

kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do CHF obowiązującego w dniu spłaty. Analogiczne postanowienia zawierał §19 ust.5 Regulaminu.

W myśl § (...) umowy indeks (...) ulega zmianie w okresach miesięcznych i obowiązuje od pierwszego dnia miesiąca, jeżeli wartość Indeksu jest różna od obowiązującej stawki indeksu (...) o przynajmniej 0,1 punktu procentowego. W przypadku likwidacji stawki LIBOR, bank w terminie 14-stu dni od daty jej likwidacji określi nowy czynnik, na podstawie, którego określane będzie oprocentowanie kredytu, nie spowoduje to jednak zwiększenia marży ryzyka banku. Nowy wskaźnik obowiązywać będzie od 1-go dnia kwartału następującego po kwartale, w którym stawka LIBOR ulegnie likwidacji.

Zgodnie z § (...) umowy, bank pobiera opłaty i prowizje za wykonanie czynności pozostających w związku z zawartą umową kredytową w wysokości obowiązującej w tabeli prowizji i opłat obowiązującej w dniu dokonania czynności.

Na podstawie Umowy kredytu bank dokonał wypłaty powodowi kwoty 519.208,48 zł w dniu 5 czerwca 2007 r. i kwoty 30.000 zł w dniu 5 września 2007 r. Wypłacone kwoty przeliczono odpowiednio na 231.893,03 CHF i 13.339,26 CHF, uzyskując ostatecznie kwotę 245.232,29 CHF jako saldo kapitału (potwierdzenie wypłaty środków – k. 133).

Powód uiszczył na rzecz pozwanego do dnia 2 maja 2017 r. tytułem rat kapitałowo-odsetkowych kwoty 106.906,04 zł i 71.018,99 CHF oraz 5.476,17 zł i 178,20 zł tytułem składek, innych opłat i prowizji (historia zadłużenia oraz wpłat tytułem spłaty kredytu – załącznik do pozwu k.134-136) .

W Aneksie nr (...) do umowy kredytu hipotecznego nr (...), sporządzonym w dniu 29 lipca 2010 r. zawartym pomiędzy (...) Bank S.A. w K. - (...) Oddziałem w Ł. a J. M. nadano nową treść § 6 Umowy kredytu. Strony ustaliły między innymi nowy harmonogram wypłaty transz kredytu, zaś kredytobiorca zobowiązał się do dokonywania wpłat w walucie indeksacyjnej CHF. (Aneks nr (...) z dnia 29.07.2010 r.- k. 46).

Powód zawarł umowę kredytu indeksowanego ze względu na korzystne oprocentowanie kredytu indeksowanego w porównaniu do kredytu złotowego. Powód porównywał z pracownikiem banku kredyt złotowy i frankowy tylko pod względem wysokości oprocentowania. Powód miał zdolność kredytową do zawarcia umowy o kredyt złotowy. Powód otrzymał projekt Umowy kredytu dopiero przed jej podpisaniem. Umowa nie była przedmiotem negocjacji pomiędzy stronami. Powód nie został precyzyjnie poinformowany, że zmiana kursu franka szwajcarskiego wpływa na bieżącą wysokość zadłużenia. Powód został poinformowany jedynie, że kurs franka ma wpływ na wysokość raty kredytu. Powód nie został poinformowany również o zasadach wyznaczania kursów waluty indeksacyjnej przez bank, ani o dotychczasowej zmienności kursu franka szwajcarskiego. Powód otrzymał harmonogram spłaty kredytu dopiero po jego podpisaniu. Powód nie otrzymywał przed zawarciem umowy żadnych dokumentów dotyczących kredytu – wszelkie informacje otrzymywał ustnie. (zeznania powoda – k. 603 verte-604)

Ustalając stan faktyczny, sąd oparł się na zgromadzonych w aktach sprawy ww. dokumentach, które nie budziły zastrzeżeń co do ich wiarygodności oraz miały kluczowe znaczenie dla sprawy ze względu na podstawę rozstrzygnięcia sporu. Pozostałe zgromadzone w aktach sprawy dokumenty sąd uznał za nieprzydatne do jego rozstrzygnięcia. W szczególności strony postępowania w przedmiotowej sprawie złożyły wiele dokumentów, którym w opinii sądu przypisują nadmierne znaczenie. Większość z nich to artykuły prasowe, czy też opinie, które pomimo, że w większości są przedstawiane przez organy państwowe takie jak: Rzecznik Praw Obywatelskich czy Rzecznik Finansowy to nie są jednak w zakresie wyrażanych w nich ocen prawnych wiążące dla sądu. Opinie te nie mogą być też kwalifikowane jako istotny pogląd w rozumieniu art. 63 k.p.c., gdyż po pierwsze przedstawiony sądowi pogląd organizacji powinien być wyrazem oceny społecznej, a nie prawnej, a po drugie jest on przedstawiany na żądanie sądu, a nie z własnej inicjatywy organizacji. Raport Rzecznika Finansowego i zajęte wobec niego stanowisko (...) Banków (...) stanowią wyraz poglądu tych instytucji i mogą być traktowane jedynie jako uzupełnienie stanowiska strony, a nie dowód okoliczności faktycznych.

Sąd nie oparł ustaleń w zakresie stanu faktycznego na dowodzie z zeznań świadka P. K., ponieważ nie pamiętał on szczegółów nie tylko zawarcia Umowy kredytu z powodem, ale również praktyki banku co do zawierania tego typu umów w okresie, w którym zawierana była umowa kredytu.

Z kolei zeznania powoda sąd ocenił jako wiarygodne, a strony nie przedstawiły żadnych innych dowodów, które mogłyby służyć ustaleniu okoliczności zawarcia przedmiotowej umowy.

Ponadto sąd oddalił zgłoszone przez strony wnioski dowodowe o przesłuchanie pozostałych świadków, ponieważ okoliczności, na które przeprowadzone miały być wnioskowane dowody nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy lub zostały dostatecznie ustalone na podstawie innych dowodów (nie ma bowiem znaczenia dla rozstrzygnięcia w jaki sposób pozwany finansował koszty akcji kredytowej). Sąd oddalił również wniosek o dopuszczenie dowodu z wyliczenia całkowitego kosztu kredytu oraz wyliczenia wielkości rat kredytu z pominięciem abuzywnych klauzul indeksacyjnych, ponieważ dokumenty te stanowiły jedynie prywatne wyliczenia powoda, które nie mogą mieć w procesie charakteru dowodowego (wnioski dowodowe – k. 2-3, 148-149, postanowienie – k. 224). Stanowić mogą jedynie stanowisko zajmowane przez stronę.

Sąd oddalił wniosek powoda zawarty w piśmie z 9 października 2017 r. o zobowiązanie pozwanego do przedstawienia oryginałów dokumentów w postaci umów sprzedaży franka szwajcarskiego zawieranych przez pozwanego, ponieważ dowody te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Z tego samego powodu sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego zgłoszony przez powoda w pozwie. Sąd oddalił również wniosek o dopuszczenie dowodu z tłumaczenia przysięgłego wyroku Sądu Najwyższego Hiszpanii, ponieważ prawo nie może być co do zasady przedmiotem dowodu w procesie. Stąd też opinia prawna wyrażona w wyroku, któremu przepisy proceduralne nie nadają mocy wiążącej w sprawie, nie stanowi okoliczności istotnej dla rozstrzygnięcia (wnioski dowodowe – k. 4, 227verte-228, 550, postanowienia dowodowe – k. 603)

Zarzut nieważności umowy.

W pierwszej kolejności należało się odnieść do najdalej idącego zarzutu strony powodowej, tj. nieważności umowy ze względu na sprzeczność z art.69 ust.1 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe i art.358¹ kc. Zarzutów tych sąd nie podziela.

W pełni należy odwołać się w tym zakresie do poglądów wyrażonych przez Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 roku, sygn. I CSK 1049/14, w którego uzasadnieniu jednoznacznie opisano konstrukcję i dopuszczalność umowy kredytu indeksowanego.

W szczególności Sąd Najwyższy stwierdził, że jest to umowa na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art.353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.

W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa

odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu.

Pogląd ten Sąd Najwyższy podtrzymał w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy- prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), wskazano, że „ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Wreszcie odwołać się należy do art.4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Nielogiczne jest również twierdzenie, że wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej nie oznacza dopuszczenia indeksacji kwoty udzielonego kredytu. Powstaje bowiem pytanie, w jakim innym celu takie postanowienia miałyby zostać wprowadzone?

Nie bez znaczenia jest również, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 roku o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami jednoznacznie dopuszcza – choć z ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej (art.6 i art.10 pkt 7 tej ustawy) wraz ze wszystkimi konsekwencjami jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa.

Stąd też sąd uznaje, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji kwoty kredytu mieści się w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art.69 ustawy Prawo bankowe.

Łączącej strony umowy kredytu nie można również uznać za nieważną z uwagi na nieokreślenie świadczenia. Wbrew stanowisku strony pozwanej, wysokość świadczenia została określona. Umowa zawierała określenie kwoty kredytu oraz zasad i sposobu jej indeksacji. Zupełnie innym zagadnieniem jest to, czy sposób określenia tych zasad nie stanowił niedozwolonych postanowień umownych.

Podkreślić też należy, że w oparciu o treść umowy kredytowej i znajdującego zastosowanie regulaminu, stwierdzić należy, że łącząca strony umowa, to umowa kredytu złotowego. Złoty polski stanowił zarówno walutę, w której określono wysokość kapitału kredytu, jak i walutę, w której przez cały czas wykonywania umowy spełniane były świadczenia stron – zarówno wypłata kredytu, jak i jego późniejsza spłata. Indeksacja do franka szwajcarskiego stanowiła jedynie dodatkowe postanowienia umowne, nie zmieniające charakteru kredytu.

Powyższe nie oznacza jednak, że ostatecznie umowa kredytu nie została uznana za nieważną. Jednak jest to skutkiem nie tyle sprzeczności z przepisami prawa bankowego, co ostatecznym skutkiem zastosowania przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Uchylenia się powoda od skutków prawnych oświadczenia złożonego pod wpływem błędu.

Za nieskuteczną uznać należy argumentację powoda związaną z istnieniem podstaw do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu. Zgodnie z art.84 kc uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli może nastąpić w razie błędu co do treści czynności prawnej. Chodzi zatem o błąd co do elementów składających się na dokonywaną czynność prawną, nie zaś o błąd w sferze motywacyjnej. Tymczasem wskazywane przez powoda elementy zawartej umowy, dotyczące określenia całkowitego kosztu kredytu, nie stanowią elementu treści dokonywanej czynności prawnej, a pełnią jedynie rolę informacyjną. Informacje udzielane przez przedsiębiorcę na etapie zawierania umowy o jej skutkach nie wyznaczają treści czynności prawnej. Wysokość należnego kredytodawcy wynagrodzenia, prowizji i innych kosztów związanych z zawartą umową określona jest natomiast tymi jej postanowieniami, które wyznaczają zakres obowiązku świadczenia przez kredytobiorcę, nie zaś wadliwą w ocenie powoda zawartą w umowie informacją o ogólnej wysokości tych kosztów. Umowa kredytu zawiera również informację o wysokości raty kredytu, wyrażonej we frankach, przy założeniu uruchomienia kredytu w dacie sporządzenia umowy. Wobec znanej liczby rat oraz dostępnego również dla kredytobiorcy kursu sprzedaży franka przez bank, możliwe było zatem ustalenie całkowitej kwoty, do zapłaty której zobowiązany będzie kredytobiorca – również z uwzględnieniem opisanych w umowie zasad indeksacji.

Nie mogło zatem stanowić istotnego na gruncie art.84 kc wprowadzenia kredytobiorcy w błąd co do treści czynności prawnej podanie informacji o całkowitym koszcie kredytu w wysokości 331.676,30 zł. Również fakt stosowania przez bank dwóch różnych kursów dla operacji związanych z indeksowaniem udzielonego kredytu do waluty obcej nie stanowił okoliczności, która nie wynikałaby z treści zawartej umowy, była w niej w jakikolwiek sposób ukrywana.

Pominięcia w kwocie określonej jako wysokość całkowitego kosztu kredytu, w (...) umowy, wysokości należności obciążających kredytobiorcę z tytułu stosowania różnych kursów na poszczególnych etapach przeliczania należności nie można również uznać za podstępne wprowadzenie w błąd. Brak jest dowodu aby pozwany działał w tym zakresie świadomie i umyślnie, w celu skłonienia kredytobiorcy do złożenia określonego oświadczenia woli. Nie wystarczy do takiego ustalenia samo stwierdzenie, że podana informacja o kosztach kredytu była błędna albo nieprecyzyjna.

Również z zeznań powoda wynika, że porównując oferty kredytów miał na uwadze wysokość oprocentowania i wysokość raty. Brak jest natomiast podstaw do przyjęcia, że powód dokonał wyboru oferty pozwanego ze względu na wysokość wyrażonych w konkretnych kwotach całkowitych kosztów kredytu.

Złożone przez powoda oświadczenie o uchyleniu się od skutków zawarcia umowy kredytu było zatem bezskuteczne.

Postanowienia umowy uznane za niedozwolone.

Zgodnie z art.385¹§1 kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ kc mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353¹ czy 388 kc). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach (...). Regulacja zawarta w art.385¹ - 385³ kc stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak

by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art.288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej³. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów.

W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art.8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art.385¹§1 kc wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy.

Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych dotyczących indeksacji kwoty kredytu w istocie nie był w niniejszej sprawie sporny. Tym bardziej pozwany nie wykazał aby były to postanowienia uzgodnione indywidualnie – mimo że z art.385§4 kc, ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym.

Pozostała zatem ocena kwestionowanych postanowień umownych w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi⁴

Dobre obyczaje, do których odwołuje się art.385¹ kc stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art.385¹§1 kc należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami.

Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt kodeksu cywilnego użytego w art.3 ust.1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. W szczególności: przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca

spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek, tj. rażącego naruszenia interesu konsumenta, odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle w pełni znajdują uzasadnienia twierdzenia, iż rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu⁵, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania⁶.

Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art.385¹ pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art.3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art.385¹ kc w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwałać będzie na stwierdzenia jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Zgodnie z art.385² kc oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Również zgodnie z brzmieniem art.4 dyrektywy nadanym sprostowaniem z dnia 13 października 2016 roku⁷, nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna.

W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia. Stąd też wnioski dowodowe zmierzające do ustalenia tych okoliczności zostały oddalone.

Oceniając przez pryzmat powyżej opisanych przesłanek postanowienia umowne przewidujące indeksację należy stwierdzić, że niedozwolony charakter mają postanowienia:

a) §1 ust.1 umowy kredytu w zakresie, w jakim przewidują indeksowanie kursem CHF,

- b) §9 ust.2 umowy kredytu w zakresie, w jakim przewiduje przeliczanie wypłaconych środków do franka szwajcarskiego na walutę do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów,
- c) §10 ust.3 umowy kredytu oraz §19 ust.5 Regulaminu w zakresie, w jakim przewiduje ustalenie wysokości zobowiązania obciążającego kredytobiorcę jako równowartości wymaganej spłaty wyrażonej we frankach szwajcarskich – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych”,
- d) §6 ust.1 umowy kredytu oraz §6 Regulaminu w zakresie, w jakim określono w nim, że Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut (Tabela Kursów) sporządzana jest przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP.

Podstawę przyjęcia, że postanowienie przewidujące indeksację kredytu jest niedozwolone stanowi nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z zastrzeżenia indeksacji kredytu, tj. wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom – bez zagwarantowania w umowie jakichkolwiek mechanizmów, które mogłyby ograniczyć ryzyko ponoszone przez konsumenta.

Skutkiem wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej jest nierównomierne rozłożenie ryzyka ponoszonego przez strony w związku z zawarciem umowy. Bank udzielając kredytu w określonej w złotych polskich kwocie ryzykuje, poza ryzykiem wynikającym z samego zawarcia umowy i potencjalnej możliwości niespłacenia kredytu, stratę jedynie kwoty, która została wypłacona konsumentowi. Strata taka może nastąpić w przypadku radykalnego spadku wartości waluty wskazanej jako waluta indeksacji. Jest to przy tym, biorąc pod uwagę sytuację ekonomiczną oraz proces spłacania kredytu, ryzyko teoretyczne. Utrata całej wyrażonej w złotych wartości udzielonego kredytu nastąpiłaby tylko w przypadku spadku niemalże do zera wartości waluty indeksacji, która nastąpiłaby niezwłocznie po wypłaceniu kredytu. W przypadku nastąpienia takiego zdarzenia w innym momencie wykonywania umowy, bank uzyskałby już w ramach następującej z czasem ratalnej spłaty zadłużenia przynajmniej część zainwestowanego kapitału.

Tymczasem sytuacja konsumenta przedstawia się zupełnie inaczej. Nie tylko wysokość jego zobowiązania po przeliczeniu na złote polskie może osiągnąć niczym nieograniczoną wysokość (wraz ze spadkiem wartości waluty krajowej w stosunku do waluty indeksacji), ale też może to nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy.

Konsument w istocie nie dysponuje też, zgodnie z postanowieniami umowy, żadnym instrumentem, który pozwoliłoby mu na zmianę sposobu wykonywania umowy wraz z niekorzystnym ukształtowaniem się kursu walut. Przewidziane w umowie przewalutowanie kredytu (§20) kredytu uzależnione jest warunków związanych z wartością nieruchomości, a także weryfikacją zdolności kredytowej. Tymczasem bank przyznaje sobie w umowie (...), w razie zagrożenia terminowej spłaty kredytu z powodu złego stanu majątkowego kredytobiorcy prawo do wypowiedzenia umowy kredytu bądź żądania dodatkowego zabezpieczenia. A przecież przypadek złego stanu majątkowego kredytobiorcy obejmuje również sytuację, w której dochody kredytobiorcy będą zbyt małe aby pokryć rosnącą wraz z ewentualną zmianą kursu wysokość wyrażonej w złotych spłaty kredytu.

Dlatego też, mimo że konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sprzeczna z prawem, jak również nie można ogólnie wykluczyć możliwości jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami, w przypadku spornych postanowień należało uznać je za niedozwolone. Opisana wyżej konstrukcja prowadzi bowiem do wniosku, że następuje rażące naruszenie interesów konsumenta, gdyż brak jest sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy. Równocześnie wprowadzenie tych postanowień należy uznać za naruszające dobre obyczaje, gdyż następuje z wykorzystaniem przewagi kontraktowej banku, który dysponując nieporównywalnie większymi możliwościami należytej oceny ryzyka wiążącego się z indeksacją kredytu, wprowadza do umowy postanowienia chroniące przede wszystkim własne interesy. Oczywiście należy mieć przy tym na uwadze, że wprowadzenie postanowień dotyczących

indeksacji kredytu pozwoliło na zaoferowanie konsumentowi niższego oprocentowania kredytu. Jednak należy mieć na uwadze, że dopuszczalność takiego rozwiązania uzależniona jest od równoczesnego wprowadzenia instrumentów, które pozwalałyby chronić konsumenta przed nadmiernym ryzykiem, jak również od spełnienia wszystkich wymogów związanych z udzieleniem pełnej i rzetelnej informacji o wszystkich skutkach wprowadzenia określonej konstrukcji. Tymczasem, jak wynika z zeznań powoda, przed zawarciem umowy otrzymał on jedynie informacje koncentrujące się na zaletach kredytu (niższej wysokości oprocentowania i rat). Konsument nie otrzymał natomiast informacji o tym, że na skutek zmian kursowych możliwy jest wzrost wyrażonego w złotych kapitału kredytu, a tym bardziej, że wzrost ten może być nieograniczony.

Zeznaniom powoda w tym zakresie nie można odmówić wiarygodności, w szczególności jeśli wziąć pod uwagę, że pozwany bank nie przedstawił dowodów mogących stanowić podstawę do odmiennych ustaleń. Również z przedłożonych przez obie strony dokumentów nie wynika, aby poza ogólnikowym sformułowaniem zawartym w §1 ust.1 umowy kredytowej, kwestia ryzyka kursowego była przedmiotem jakichkolwiek dokumentów czy symulacji przedkładanych konsumentowi.

Tymczasem, jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 20 września 2017 roku, C-186/16, artykuł 4 ust.2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. I choć wyrok odnosi się bezpośrednio do kredytu zaciągniętego w walucie obcej, to znajduje pełne zastosowanie do konstrukcji kredytu indeksowanego. Użyta konstrukcja indeksacji naraża konsumenta na takie samo ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty, jak wprost wyrażenie zobowiązania w walucie obcej.

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że pozwany nie tylko wykorzystał swoją przewagę kontraktową, ale też nie dopełnił wymaganych od instytucji finansowych obowiązków informacyjnych. Pozwala to na przyjęcie, że zastrzeżenie indeksacji kredytu było sprzeczne z dobrymi obyczajami. A skoro równocześnie rażąco naruszało interesy konsumenta, to stanowiło klauzulę niedozwoloną.

Powyższe okoliczności nie stanowią przy tym wyłącznej przesłanki uznania indeksacji kredytu za postanowienia niedozwolone. Taki sam wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z PLN na CHF, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN, a z drugiej strony – pozwalają kredytodawcy na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów.

Już zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości spłaty uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta. Szeroko opisywane przez pozwanego mechanizmy, które mają służyć uzasadnieniu stosowaniu takiej konstrukcji pozostają bez znaczenia w niniejszej sprawie. Ponownie należy wskazać, że oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy i okoliczności jej zawarcia, nie zaś w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy, w tym finansowania przez niego działalności swojego przedsiębiorstwa, w zakresie pozwalającym na wykonanie umowy.

Dlatego też stwierdzić należy, że przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony umowy nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany walut, a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze waloryzacyjnym, zabezpieczający bank przed spadkiem kursu waluty i pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych

dla waluty obcej. Dlatego też zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. Równocześnie nie może budzić żadnych wątpliwości, że konstrukcja, w której w chwili wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta (świadczenia, które ma spełnić na rzecz banku) jest, w wyniku zastosowania dla jej ustalenia kursu sprzedaży, wyższa niż wysokość udzielonego mu kredytu, stanowi naruszenie interesów konsumenta.

Z kolei wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy, w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Z omawianych przyczyn za niedozwolone postanowienie umowne uznać należy treść:

- (...) umowy kredytowej, w zakresie, w jakim przewiduje, że w dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na walutę, w której indeksowany jest kredyt według kursu kupna walut obowiązującego w dniu uruchomienia środków;

- (...) umowy kredytowej (oraz §19 ust.5 Regulaminu), w zakresie w jakim przewiduje, że wysokość zobowiązania kredytobiorcy jest ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut obowiązującego w dniu spłaty.

Równocześnie te same postanowienia umowne należy uznać za niedozwolone w zakresie, w jakim wskazują, że stosowane mają być kursy walut określone w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych”. Z tych samych przyczyn niedozwolonym postanowieniem umownym będzie również treść (...) umowy w zakresie, w jakim definiuje „Bankową tabelę kursów (...)” jako sporządzaną przez merytoryczną komórkę Banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP.

Na gruncie zasad ogólnych postanowienia umowy, które zastrzegają jednej ze stron umowy, w szczególności stronie silniejszej, prawo do jednostronnego i swobodnego decydowania o wysokości świadczenia drugiej ze stron, słabszej, uznać należałoby za nieważne jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Jednak normy zawarte w art.385¹ i nast. kc regulujące zagadnienie niedozwolonych postanowień umownych, uznać należy za przepisy szczególne wobec norm wynikających z treści art.353¹ i art.58§2 kc, w których zasady współżycia społecznego zostały uznane za limitujące zarówno granice swobody umów, jak i ważność czynności prawnej.

Pozwany nie negował, że przysługiwało mu uprawnienie do ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF. Kwestionowane postanowienie umowy nie jest jednak abuzywne dlatego, że niejasna jest jego treść w zakresie, w jakim ustalenie kursu jest powierzone bankowi, a dlatego, że nie określa jednoznacznych i weryfikowalnych zasad określenia tego kursu. Kurs waluty ma być ustalony przez bank na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli. Użycie sformułowania „na podstawie” oznacza jedynie, że ustalone przez bank kursy mają mieć jakieś odniesienie do kursów na rynku międzybankowym. Regulamin nie wyjaśnia jednak ani jaka ma być relacja kursu banku do kursów na rynku międzybankowym, ani czy jest to relacja stała w trakcie wykonywania umowy. Nie wiadomo zatem, czy kurs waluty bank ma mieścić się w jakimś stałym odchyleniu od kursu międzybankowego, czy może stanowić wielokrotność tych kursów. Regulamin nie wyjaśnia też w żaden sposób jakie znaczenie dla wysokości kursu ustalonego przez bank ma wysokość kursu średniego NBP, mimo że uzależnia sporządzenia bankowej tabeli kursów od ogłoszenia kursu NBP.

Kredytobiorca narażony jest w ten sposób na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, a równocześnie, wobec braku jakichkolwiek kryteriów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Bez wątpienia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy. Jest to przy tym postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami jako rażąco naruszające równowagę stron umowy na korzyść strony silniejszej, która nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości,

ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby konsument takiego świadczenia nie spełniał.

Nie bez znaczenia dla oceny kwestionowanych postanowień umownych pozostaje też orzecznictwo Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i będące jego rezultatem wpisy w rejestrze klauzul niedozwolonych. W szczególności podzielić należy pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 07 maja 2013 roku, sygn. VI ACa 441/13, w którego uzasadnieniu wskazano, że o abuzywności kwestionowanego w tamtym postępowaniu postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży CHF nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez Bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. Powyższe oznacza przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF. To właśnie w tym mechanizmie Sąd Apelacyjny dostrzegł sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji – w tym wysokości wymagalnych rat kredytu – i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku. Nie sposób nie dostrzec, że choć oczywiste jest, że stanowisko Sądu Apelacyjnego nie jest wiążące w niniejszej sprawie, to przyjęta argumentacja znajduje pełne zastosowanie do kwestionowanych postanowień umownych.

Powtórzenia wymaga przy tym stwierdzenia, że nie ma najmniejszego znaczenia dla dokonywanej oceny to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego. Są to okoliczności obojętne na gruncie art.385² kc, jak również oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Istotne jest jedynie, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a w konsekwencji – wysokości zobowiązań konsumenta.

Skutki abuzywności postanowień umowy.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących indeksacji jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje mechanizmu indeksacji, stanowiąc jedynie umowę kredytu, w których wysokość kredytu została ostatecznie i jednoznacznie określona w złotych polskich.

Z uwagi na okoliczność, że z innych powodów zakwestionowaniu podlegał cały mechanizm indeksacji w kształcie przyjętym w wiążącej strony umowie, zbędne jest poszukiwanie odpowiedzi na możliwość ustalenia i przyjęcia innego, „sprawiedliwego” kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji. Należy przy tym wskazać, że stosowanie art.358§2 kc jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 roku), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie. Ponadto przepis ten odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą.

Wobec braku mogących znaleźć zastosowanie przepisów dyspozytywnych stanowiących podstawę wyznaczenia takiego kursu, rozważać by należało, czy podstawą ustalenia odpowiedniego kursu nie mogą być ogólne przepisy odnoszące się do zasad konstruowania treści i skutków czynności prawnych (np. art.56 kc). Znamienne są w tym zakresie rozważania zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 roku, sygn. II CSK 803/16, w którym wskazano, że choć z dotychczasowego orzecznictwa Trybunał Sprawiedliwości wynika, że wykluczona jest zarówno tzw. redukcja utrzymująca skuteczność postanowienia abuzywnego, jak i możliwość uzupełniania luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu takiego postanowienia, to pogląd taki dotyczył postanowień, których wyeliminowanie z umów nie powodowało istotnych luk: postanowień przewidujących kary umowne, odsetki za zwłokę albo natychmiastową wymagalność kredytu w razie zwłoki w jego spłacie. Z kolei w odniesieniu do postanowienia stanowiącego element tzw. spreadu walutowego Trybunał w wyroku z 30 kwietnia 2014 roku w sprawie C-26/13

zajął stanowisko bardziej elastyczne, wskazując, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, „by sąd krajowy uchylił, zgodnie z zasadami prawa zobowiązań, nieuczciwy warunek poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym”. Następnie Sąd Najwyższy wskazuje, że, kierując się racjami leżącymi u podstaw przywołanego orzecznictwa, należy dopuścić możliwość stosownego wypełnienia luk w umowie także w innych sytuacjach, w których zagrażają one interesom konsumenta, również wtedy, gdy nie ma możliwości zastosowania wprost odpowiedniego przepisu dyspozytywnego. Konsument nie może być bowiem postawiony przed koniecznością wyboru między dwoma rozwiązaniami, z których każde jest dla niego ex definitione niekorzystne: pozostawieniem niekorzystnej luki w umowie albo następczą akceptacją niekorzystnej klauzuli.

Jednakże wydaje się, że, co zdaje się zauważać również Sąd Najwyższy, rozstrzygnięcie takiego zagadnienia wymagałoby skierowania odpowiedniego pytania prejudycjalnego. Za zbyt daleko idące należy bowiem uznać przyjęcie, na podstawie poglądu wyrażonego przez Trybunał w sprawie C-36/13, tezy o możliwości uzupełniania luki w umowie w oparciu o konstrukcję zbudowaną na normie prawnej odwołującej się do zasad współżycia społecznego czy ustalonych zwyczajów, a nie jedynie w oparciu o przepis dyspozytywny wyraźnie regulujący określoną sytuację. W niniejszej sprawie było to jednak zbędne, gdyż ewentualne ustalenie odpowiedniego i jednolitego kursu waluty nie doprowadziłoby do usunięcia abuzywności postanowień dotyczących indeksacji znajdującej swoją podstawę nie tylko (a nawet nie przede wszystkim) w mechanizmie ustalania kursu waluty.

Dlatego też należy dokonać oceny możliwości dalszego funkcjonowania umowy po wyeliminowaniu z niej postanowień dotyczących indeksacji. Można oczywiście stwierdzić, że problem ten rozwiązuje treść art.385² kc. przewidująca, że jeżeli określone postanowienia umowy nie wiążą konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Jednak w ocenie sądu stwierdzenie, że umowa bezwzględnie wiąże w pozostałym zakresie, stanowi daleko idące uproszczenie. Dyrektywa 93/13 jednoznacznie przewiduje w art.6 ust.1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Ustawodawca krajowy nie wprowadził wprost do przepisów zastrzeżenia dotyczącego możliwości dalszego obowiązywania umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jednak taka konstrukcja nie stanowi, dopuszczalnego na gruncie dyrektywy (art.8), przyznania konsumentowi wyższego stopnia ochrony, gdyż dalsze funkcjonowanie umowy bez postanowień abuzywnych niekoniecznie będzie korzystne dla konsumenta. Dlatego też oceniając skutki wyeliminowania z umowy niedozwolonych postanowień dla jej dalszego funkcjonowania konieczne jest odwołanie się do ogólnych zasad dotyczących czynności prawnych i stosunków zobowiązaniowych. Stąd też oczywiste jest, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych (które mogą przecież w określonych warunkach dotyczyć głównych świadczeń stron), nie da się wykonać – określić sposobu i wysokości świadczenia stron.

Jednak uznać należy, że nie jest również możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, która bez wyeliminowanych z niej postanowień, tworzyć będzie stosunek prawny, którego cel lub treść sprzeciwiałyby się właściwości (naturze) stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego. Taki stosunek prawny musi zostać uznany za nieważny z racji sprzeczności z ustawą, polegającą na naruszeniu granic swobody umów (art.58§1 kc w zw. z art.353¹ kc). Nie ma znaczenia czy prowadzący do nieważności kształt zobowiązania został pierwotnie ukształtowany wolą stron, czy też powstania stosunku podlegającego takiej ocenie doszło po wyeliminowaniu z niego niedozwolonych postanowień umownych. Przepisu art.385¹§2 kc nie można uznać za przepis szczególny wobec art.353¹ kc, gdyż kłóciłoby się z ogólnymi zasadami i konstrukcją prawa zobowiązań, pozwalając m.in. na kreowanie takich stosunków umownych, które po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych pozwalałaby na osiągnięcie celów, które nie byłyby możliwe do realizacji na gruncie zasad ogólnych.

Z tego względu zgodzić się należy z argumentacją pozwanego (odpowiedź na pozew s.9 i 38-40 – k.152 i 166v-167v), iż istnienie umowy kredytu udzielonego i spłacanego w walucie polskiej, w której stawka procentowa byłaby oparta

o wskaźnik LIBOR, który pozostaje integralnie związany z klauzulą walutową i rozliczeniami w walucie obcej, nie jest możliwe. Inaczej jednak niż chciałby pozwany widzieć należy skutki takiego stwierdzenia. Otóż nie może ono prowadzić do wniosku, że niemożliwe jest uznanie klauzul indeksacyjnych za niedozwolone postanowienia umowne. Natomiast prowadzi do wniosku, że po wyeliminowaniu klauzul indeksacyjnych dalsze obowiązywanie umowy (przyjęcie, że jest to umowa ważna) nie jest możliwe.

Nie wynika to z faktu, iż stosunek prawny nie odpowiadałby wymogom wprost określonym w art.69 Prawa bankowego, w części w jakiej jedną z podstawowych cech umowy kredytu jest jego odpłatność. Powołany przepis przewiduje w ustępie 1. że kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Istotnie, zastrzeżenie oprocentowania kredytu ustalanego w oparciu o stawkę LIBOR formalnie spełnia warunek odpłatności umowy kredytu. Jednakże pozostaje w sprzeczności z określoną na podstawie całokształtu uregulowań zawartych w ustawie Prawo bankowe właściwością (naturą) stosunku prawnego, jak również pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Właściwość (natura) stosunku prawnego jest samoistnym czynnikiem delimitującym swobodę umów. Chodzi w nim o główne cechy charakterystyczne zobowiązaniowego stosunku prawnego jako pewnego modelu relacji między podmiotami, i to cechy określone przepisami prawa ale też ukształtowanymi na rynku zwyczajami. Przy określaniu takich cech charakterystycznych dla umowy kredytu, należy mieć na uwadze nie tylko treść art.69 Prawa bankowego, ale też treść art.2 tej ustawy, zgodnie z którą, bank jest osobą prawną utworzoną zgodnie z przepisami ustaw, działającą na podstawie zezwoleń uprawniających do wykonywania czynności bankowych obciążających ryzykiem środki powierzone pod jakimkolwiek tytułem zwrotnym.

Zawarcie umowy kredytu stanowi obciążenie ryzykiem powierzonych bankowi środków pod tytułem zwrotnym. Wyraźne odwołanie się do istnienia tytułu zwrotnego prowadzi do wniosku, że co do zasady zawierane przez bank czynności nie powinny prowadzić do pomniejszenia wartości środków przeznaczonych dla ich dokonania. W przypadku umów kredytu, w szczególności długoterminowego, konieczne jest zatem aby stopień odpłatności umowy kredytu (oprocentowania lub prowizji) był określony na takim poziomie, który będzie zapewniał odzyskanie przez bank wartości wypłacanych środków, przy uwzględnieniu zmieniającej się w czasie wartości pieniądza, jak również kosztów związanych z funkcjonowaniem banku. Na konkurencyjnym rynku poziom taki wyznacza oprocentowanie stosowane powszechnie przez konkurujące ze sobą podmioty. W innym przypadku samo zawieranie umów kredytowych (z pominięciem ryzyka wiążącego się z brakiem możliwości odzyskania zwrotu wypłaconych środków) prowadziłyby do zubożenia po stronie banku. Stąd też należy przyjąć, że odmienne ukształtowanie umowy kredytu sprzeczne będzie z właściwością stosunku prawnego – o ile oczywiście do zawarcia umowy nie doszło na szczególnych zasadach, przewidujących inny sposób zabezpieczenia bankowi zwrotu środków (np. dopłaty uiszczane przez inny podmiot niż kredytobiorca).

Taki rezultat wiązałby się właśnie z zawarciem umowy kredytowej, w której doszłoby do ustalenia i wypłaty kapitału kredytu w walucie polskiej, zaś odpłatność byłaby przewidziana w oparciu o wskaźniki całkowicie nieadekwatne do ekonomicznej wartości waluty będącej podstawą rozliczeń stron.

Niezależnie od powyższego, umowę kredytu zastrzegającą, że oprocentowanie jest ustalone w oparciu o wskaźniki nieodpowiadające walucie, w jakiej został udzielony kredyt, należałoby uznać za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. Sprzeczność czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego oznacza, że czynność prawna jest negatywnie oceniana w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie w społeczeństwie akceptowanych. Chodzi m.in. o równość faktyczną stron, słusność kontraktową czy wolną konkurencję. Przyjęcie, że możliwe jest istnienie umowy kredytu w omawianym kształcie byłoby niesprawiedliwe wobec tych kredytobiorców, którzy w tym samym czasie zawarli umowy o kredyty udzielane i spłacane bezpośrednio w walucie polskiej, a więc umowy o kredyty

nieindeksowane do waluty obcej, ponosząc przy tym z reguły wyższe koszty związane z korzystaniem z cudzego kapitału. Możliwość dokonania wyboru takiej umowy miał również, jak wynika z jego zeznań, powód.

Równocześnie należałoby uznać, że doszłoby do nadmiernego naruszenia, tym razem na korzyść konsumenta, równowagi kontraktowej stron. Wysokość świadczenia konsumenta, tj. obciążającego go obowiązku wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału, pozostawałaby bowiem nieadekwatna do stawek istniejących na rynku.

Powyższe konsekwencje stwierdzenia abuzywności części postanowień umowy dla możliwości dalszego umowy funkcjonowania w kształcie nieprzewidzianym przez strony, nie stanowią naruszenia zasad określonych w dyrektywie 93/13. Celem dyrektywy, wprost wyrażonym w jej motywach, jest nie tylko ochrona konsumentów, ale też ułatwienie ustanawiania rynku wewnętrznego poprzez stymulowanie konkurencji. Określenie minimalnego poziomu ochrony konsumentów stanowi środek do celu, jakim jest istnienie rynku wewnętrznego opartego na zasadach konkurencyjności.

Nie budzi przy tym wątpliwości, że eliminacja z umowy postanowień niedozwolonych powinna być korzystna dla konsumenta, równocześnie wywierając skutek odstraszący wobec przedsiębiorcy. Jednak równocześnie należy pamiętać, że zadaniem przepisów chroniących konsumenta jest przywrócenie równowagi kontraktowej stron, nie zaś nadmierne i nieusprawiedliwione uprzywilejowanie konkretnego konsumenta wobec przedsiębiorcy, czy też innych konsumentów zawierających podobne umowy. Stosowanie regulacji wynikających z dyrektywy nie może również zachwiać konkurencją na rynku, zmuszając część przedsiębiorców do wykonywania umów na zasadach tak znacząco odbiegających od tych, jakie analogiczne umowy wykonują inni przedsiębiorcy – nawet jeśli jest konsekwencją zastosowania w umowie niedozwolonych postanowień.

Zgodnie z art.58§3 kc, jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Wylimitowanie z umowy postanowień dotyczących oprocentowania kredytu opartego o stawkę LIBOR nie prowadzi do powstania luki nie pozwalającej wykonać umowy. Brak określenia wysokości zmiennego oprocentowania w umowie może być uzupełniony bądź przez odwołania się do zasad określonych we wzorcu umownym (regulaminie) dla kredytów udzielonych w złotych polskich, bądź też, jeśli pierwszy ze sposobów okaże się niemożliwy, przez odwołanie do treści art.359§2 kc, który określa, że jeżeli wysokość odsetek nie jest w inny sposób określona, należą się odsetki ustawowe.

Jednak mając na względzie poszanowanie woli stron umowy, jak również niemożność przyjęcia takich skutków wprowadzenia do umowy niedozwolonych postanowień, które byłyby niekorzystne dla konsumenta, przyjęć należało, że z okoliczności wynika, że bez dotkniętych częściową nieważnością postanowień dotyczących wysokości oprocentowania, umowa nie zostałaby zawarta. Dlatego też należało stwierdzić, że umowa kredytu zawarta między stronami jest w całości nieważna.

Nie ma zatem żadnych powodów by uznać, że stwierdzenie nieważności całej umowy odbyłoby się ze szkodą dla konsumenta, naruszając jego interes ekonomiczny - w szczególności w sytuacji, w której powód jednoznacznie określił w toku rozprawy 15 grudnia 2017 roku, że żąda stwierdzenia nieważności umowy.

Aneks do umowy.

Wobec przyjęcia, że z opisanych wyżej względów umowa kredytu jest nieważna, bez znaczenia pozostaje zawarcie przez strony aneksu do niej.

W szczególności zawarty aneks nie usuwa pierwotnej przyczyny uznania całej umowy za nieważną, tj. niedozwolonego charakteru zawartych w niej postanowień dotyczących indeksacji kredytu. Przede wszystkim umożliwienie

kredytobiorcy spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, bezpośrednio we frankach szwajcarskich nie usuwa źródła abuzywności jakim jest nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego.

Ponadto aby możliwe było przyjęcie, że konsument wyraża zgodę na związanie go niedozwolonym postanowieniem umownym, konieczne jest aby zgoda taka została wyrażona w sposób świadomy i wyraźny. Z pewnością nie sposób nadawać aneksowi takiego znaczenia, gdyż w żaden sposób nie odnosi się on do regulacji łączącego strony stosunku prawnego przed zawarciem aneksu i jej skutków. Nie stanowi zatem potwierdzenia przez kredytobiorcę woli związania go określonymi postanowieniami umownymi.

Równocześnie, nie stanowiąc zgody na związanie takimi postanowieniami, aneks nie zawiera również rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy w dotychczasowym kształcie. Należy do nie tylko wspomniany już rozkład ryzyka kursowego, ale również istnienie nieuzasadnionego zróżnicowania sposobów przeliczania kwot z PLN na CHF (kapitału kredytu) i z CHF na PLN (wysokości spłat), jak również istnienie po stronie przedsiębiorcy swobody w zakresie ustalania wysokości każdego z tych kursów. W braku wyraźnie wyrażonej zgody konsumenta na związanie ich postanowieniami mającymi charakter niedozwolonych, tylko wprowadzenie rozwiązań, które w pełni usuwałyby skutki zastosowania takich postanowień, można by uznać za zamykające kwestię abuzywności postanowień umowy.

Wobec uznania bezskuteczności mechanizmu indeksacji w głównej umowie stron postanowienia aneksu odnoszące się do tego mechanizmu należy uznać także za bezskuteczne. Skoro mechanizm indeksacji podlegał wyeliminowaniu z umowy ex lege to tym samym dalsze ustalenia stron odnoszące się do tego mechanizmu nie mogły odnieść skutku prawnego. Postanowienia aneksu mogłyby odnieść skutek tylko wówczas gdyby umowa kredytu zawierała skuteczne klauzule indeksacyjne.

Zwrot nienależnego świadczenia.

Zgodnie z art. 405 kc kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, tj. takiego, w którym ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art.410§1 i 2 kc).

Skutkiem podniesienia przez powoda zarzutów opartych o przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych była ostatecznie nieważność całej umowy. Spełnione przez powoda świadczenia nie miały zatem oparcia w łączącej strony umowie.

Powyższe nie oznacza jednak, że spełnione przez powoda świadczenia stanowiły świadczenia nienależne. O świadczeniu nienależnym może być mowa jedynie w sytuacji gdy spełniane jest bez ważnej i skutecznej podstawy prawnej. Tymczasem powód w niniejszej sprawie spełniał świadczenia polegające na zwrocie pozwanemu środków, które wcześniej od niego otrzymał. Nastąpiło to poprzez wypłatę kredytu, przy czym nie ma znaczenia komu fizycznie bank wydał środki, skoro czynił to zgodnie z dyspozycją powoda. Oznacza to ich oddanie do dyspozycji powoda.

Nie może budzić wątpliwości, że świadczenie ze strony powoda następowało z zamiarem zwrotu wcześniej otrzymanych środków. W tej sytuacji nawet wobec uznania umowy za nieważną istnieje więc stosunek prawny, który stanowi podstawę tak dokonanych przesunięć majątkowych. Są to właśnie powołane przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Podkreślić należy, że mający w nich źródło stosunek prawny powstaje z momentem zaistnienia określonych w przepisie przesłanek. Dla jego istnienia nie jest potrzebna jakakolwiek aktywność wierzyciela polegająca np. na wezwaniu do spełnienia świadczenia. Wezwanie takie może jedynie określić, zgodnie z art.455 kc, termin spełnienia świadczenia, nie ma natomiast znaczenia kreującego zobowiązanie. Brak wezwania ze strony pozwanego do spełnienia

świadczenia oznacza zatem jedynie, że nie nadszedł jeszcze termin jego spełnienia. Jednakże art.411 kc jednoznacznie wyklucza możliwość zwrotu świadczenia spełnionego zanim wierzytelność stała się wymagalna.

Stąd też wszelkie świadczenia ze strony powoda na rzecz pozwanego mają swoją podstawę prawną i nie stanowią nienależnego świadczenia do momentu, w którym nie przekroczyłyby swoją wysokością kwot, które powód otrzymał od pozwanego, tj. (...) zł. W dacie zamknięcia rozprawy taka sytuacja jeszcze nie nastąpiła. W rezultacie żądania powoda zasądzenia od pozwanego wskazanych kwot nie znajdowały swojej podstawy prawnej, a powództwo podlegało oddaleniu.

Niezależnie od powyższego, nawet ściśle przestrzeganie odrębności roszczeń stron nieważnej umowy wzajemnej o zwrot spełnionych przez każdą ze stron świadczeń⁸ (co w ocenie sądu w przypadku, w którym oba świadczenia stanowią świadczenia pieniężne, nie jest uzasadnione), nie mogłoby doprowadzić do uwzględnienia powództwa.

Zarówno rolą przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, jak i przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych jest przywrócenie zachwianej na skutek różnych zdarzeń (zachowań) równowagi pomiędzy określonymi podmiotami. Stosowanie tych przepisów nie może jednak prowadzić, w świetle zasad współżycia społecznego, do znacznego zachwiania takiej równowagi w przeciwnym kierunku. Nie znajduje akceptacji sądu sytuacja, w której kredytobiorca, będący stroną umowy uznanej za nieważną po kilku latach jej bezkonfliktowego wykonywania przez obie strony, miałby realizować swoje roszczenie o zwrot kwot przekazanych kredytodawcy w trakcie wykonywania umowy bez równoczesnego dokonania kompleksowych wzajemnych rozliczeń. Posługiwanie się przez przedsiębiorcę niedozwolonymi postanowieniami umownymi w żadnym razie nie uzasadnia możliwości dopuszczenia do stanu, w którym konsument nie tylko korzystać będzie ze spełnionego na jego rzecz świadczenia ale równocześnie uzyska zwrot spełnionych przez siebie świadczeń – przy czym oba wzajemne świadczenia będą miały charakter świadczeń pieniężnych. Byłoby to nie tylko zbyt krzywdzące dla przedsiębiorcy ale też sprzeczne z ogólnie przyjętymi zasadami uczciwości i słuszności, nakazującymi zwrot niesłusznie otrzymanych korzyści majątkowych. Dostateczną sankcją dla przedsiębiorcy jest wyeliminowanie z umowy niedozwolonych postanowień, tym bardziej jeśli skutkuje ono, jak w niniejszej sprawie, nieważnością całości umowy. W ten sposób przedsiębiorca nie tylko nie osiąga zamierzonych korzyści, zysku, ale też ponosi niekorzystne konsekwencje wcześniejszego spełnienia swojego świadczenia.

Równocześnie przyjęcie, że możliwe jest aby konsument uzyskał zwrot całości swoich świadczeń, polegających przecież w istocie na zwracaniu przedsiębiorcy tego, co od niego uprzednio otrzymał, z równoczesnym brakiem pewności co do skuteczności roszczeń przedsiębiorcy (mogą one nie zostać zrealizowane z różnych przyczyn, zarówno ze względu na konstrukcję instytucji bezpodstawnego wzbogacenia, ewentualne ich przedawnienie, czy też sytuację majątkową konsumenta), było rażąco niesłuszne przy uwzględnieniu sytuacji innych podmiotów, które pozostają w stosunkach kredytowych. Ogólnie przyjętą zasadą jest, że korzystanie z środków udostępnionych przez bank wiąże się z koniecznością ich zwrotu, jak i koniecznością uiszczenia na rzecz banku odpowiedniego wynagrodzenia. Okoliczność, że ze względu na nieprawidłowe działanie przedsiębiorcy konsument był zobowiązany do nadmiernych świadczeń nie oznacza, że uzasadnione jest aby do takich świadczeń w ogóle nie był zobowiązany. O ile więc nieprawidłowe zachowanie przedsiębiorcy może stanowić podstawę do stwierdzenia nieważności umowy i pozbawienia go spodziewanych zysków, to nie może prowadzić do całkowicie nieuzasadnionego zubożenia.

Istnienie sytuacji, w których zwrot nienależnego świadczenia jest wykluczony ze względu czynniki odwołujące się do sfery moralności i uczciwości, przewiduje ustawodawca. Zgodnie z art.411 pkt 2 kc nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Choć dotychczas przepis ten zazwyczaj był stosowany w innych stanach faktycznych, w ocenie sądu nie ma żadnych przeszkód aby znalazł on swoje zastosowanie również w niniejszej sprawie w przypadku przyjęcia, że świadczenie powoda miało charakter świadczenia nienależnego.

Podsumowując, konsument – nawet jeśli stał się ofiarą stosowania przez przedsiębiorcę niedozwolonych postanowień umownych – nie może być uprawniony do żądania zwrotu całości spełnionych przez siebie świadczeń bez równoczesnego przeprowadzenia wzajemnych rozliczeń stron. Tego wymagają ogólne reguły słuszności i uczciwości.

Rolą mających zastosowanie w niniejszej sprawie przepisów jest bowiem ochrona konkretnego konsumenta przed niekorzystnymi dla niego skutkami nieuczciwych i nierzetelnych działań przedsiębiorcy, nie zaś wymierzanie przedsiębiorcy swoistego rodzaju kary finansowej połączonej z równoczesnym niesłusznym wzbogaceniem konsumenta. Jeśli rezultat ich zastosowania prowadzi do takich skutków, to wymaga korekty z odwołaniem do przewidzianych w systemie klauzul generalnych.

Takie stanowisko nie pozbawia przy tym konsumenta możliwości ochrony jego interesów. Oczywiście ze względu na faktyczną przewagę banku zaprzestanie spełniania swoich świadczeń byłoby ryzykowne. Nie ma jednak przeszkód aby zamiast żądania zasądzenia konsument, wystąpił z żądaniem ustalenia nieważności umowy. Bez wątplenia istnieje będzie interes prawny w zgłoszeniu takiego żądania. Odrębną kwestią pozostaje też istnienie roszczeń o zwrot kwot, które z racji ich zapłaty w innej walucie, nie mogą być uznawane za zwrot wypłaconego w złotych świadczenia banku.

Żądania ewentualne

Choć oddalenie żądania głównego wiąże się z koniecznością rozpoznania żądań ewentualnych, to stwierdzenie, że zawarta przez strony umowa kredytu była nieważna, czyni całkowicie bezpodstawnym żądania zmierzające do nakazania pozwanemu dokonania czynności mogących mieć oparcie w postanowieniach umowy. Dotyczy to żądań zgłoszonych w punkcie IV pozwu bez potrzeby dokonywania dalszej oceny ich zasadności.

Przy czym, w ocenie sądu żądania opisane przez powoda z punktach I – III pozwu stanowią w istocie jedno żądanie zasądzenia, uzasadnione jedynie odmienną argumentacją prawną. Są też oparte o te same okoliczności faktyczne. Stąd też nie ma podstaw aby uznawać je za żądania ewentualne.

Koszty procesu.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art.98§1 kpc, zasądzając od strony przegrywającej sprawę koszty procesu, na które składało się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego ustalone odpowiednio do wskazanej wartości przedmiotu sporu, na kwotę 5400 zł (§2 pkt 6 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie) oraz wydatek – opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).

Sąd nie znalazł podstaw aby zasądzić wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie wyższej niż minimalna. O ile pełnomocnicy obu stron istotnie składali obszernie pisma procesowe, to nie sposób nie dostrzec, że w przeważającej części zawierają one argumentację powtarzaną w szeregu spraw toczących się z udziałem pozwanego w związku z zarzutami formułowanymi przez konsumentów wobec postanowień umów kredytowych.

Oddalenie powództwa głównego wywołało konieczność rozpoznania żądania ewentualnego. W konsekwencji należało ustalić i pobrać opłatę od tak określonego żądania wynoszącą 1000 zł (11 x 200 zł). Opłata ta podlegała pobraniu od powoda jako strony przegrywającej proces.

Wobec powyższego, sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)